

Finansowanie ochrony środowiska a konkurencyjność gospodarki polskiej w procesie integracji z Unią Europejską

<https://doi.org/10.33141/po.2003.78.09>

Przeгляд Organizacji, Nr 7/8 (762/763), 2003, ss. 34-37
www.przeглядorganizacji.pl
Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa (TNOiK)

Małgorzata Kociszewska-Panaszek

Celem niniejszego artykułu jest dokonanie przeglądu wybranych ekonomicznych problemów ochrony środowiska, szczególnie związanych z finansowaniem przedsięwzięć ekologicznych w Polsce w kontekście ich związku z konkurencyjnością gospodarki i przedsiębiorstw. Mowa będzie o systemie finansowania ochrony środowiska w Polsce, o jego wpływie na kształtowanie warunków konkurencyjności oraz o kierunkach jego modyfikacji wynikających z konieczności dostosowania go w większym stopniu do warunków gospodarki rynkowej, wymaganym zarówno przez Unię Europejską, jak i wynikającym z kierunku rozwoju społeczno-gospodarczego Polski.

Rozpatrywane będą zwłaszcza te uwarunkowania konkurencyjności, które należą do sfery rozwiązań instytucjonalnych i jako takie, kształtując w dużym stopniu warunki konkurencyjności w skali całej gospodarki i poszczególnych podmiotów, powinny być rozwijane i doskonalone przez państwo, a w ramach harmonizacji prawa i rozwiązań instytucjonalnych dostosowywane do rozwiązań przyjętych w krajach wysoko rozwiniętych, w tym głównie w Unii Europejskiej.

W artykule została przyjęta definicja konkurencyjności według OECD – konkurencyjność oznacza zdolność firm, przemysłów, regionów, krajów lub ponadnarodowych ugrupowań do sprostania międzynarodowej konkurencyjności, jak i do zapewnienia relatywnie wysokiej stopy zwrotu od zastosowanych czynników produkcji i relatywnie wysokiego poziomu zatrudnienia opartego na trwałych podstawach. W długim okresie zwiększana konkurencyjność prowadzi do wzrostu globalnej produktywności. Szczególnie wzrost ten jest istotny dla poprawy konkurencyjności na rynkach otwartych na międzynarodową konkurencję, ponieważ doprowadza do długofalowego polepszenia jakości życia oraz kreacji nowych miejsc pracy. Wreszcie wzrost produktywności powoduje lepsze wykorzystanie przewag konkurencyjnych, które nie będą już tylko ograniczane do obecności zasobów naturalnych w gospodarce oraz w światowej konkurencji¹⁾. Późniejsza definicja OECD podkreśla, że konkurencyjność to zdolność do generowania w wyniku wystawienia na międzynarodową konkurencję relatywnie wysokich przychodów czerpanych z czynników produkcji oraz wysokiego zatrudnienia opartego na trwałych podstawach²⁾.

Na szczególną uwagę, ze względu na syntetyczne ujęcie, zasługuje definicja zaproponowana przez L. Tysson (szefową doradców w rządzie USA). Według niej, konkurencyjność kraju oznacza zdolność do produkowania dóbr i usług, które uzyskują akceptację na rynku międzynarodowym, a jego obywatele osiągają rosnącą i trwałą poprawę standardu życia³⁾.

System finansowania ochrony środowiska w Polsce – przestrzeganie zasady „zanieczyszczający płaci”

W Polsce finansowanie ochrony środowiska odbywa się ze środków własnych inwestorów, kredytu bankowego, funduszy ekologicznych i budżetu państwa. Pewną rolę odgrywa także pomoc zagraniczna i środki różnych fundacji.

Jak widać nadal zachowana jest wiodąca rola funduszy ekologicznych w finansowaniu inwestycji proekologicznych w Polsce, mimo wysokiego i rosnącego udziału środków własnych inwestorów.

Fundusze ekologiczne, a wśród nich fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej zostały utworzone w 1989 r. jako instytucja ogólnokrajowa i fundusze wojewódzkie, a następnie gminne i później – powiatowe. Środki gromadzone na tych funduszach pochodzą z opłat i kar ekologicznych.

Analizując funkcjonowanie funduszy pod kątem zgodności z zasadą „zanieczyszczający płaci” można zauważyć, że zanieczyszczający, wnosząc opłaty i kary, w sposób pośredni przyczyniają się do realizacji działań proekologicznych. Jednak w ostatnich latach struktura zasilania funduszy uległa zmianie: w 1990 r. 94% dochodów stanowiły wpływy z opłat i kar, a w 1998 r. ich udział zmniejszył się do 44%. Dlatego też coraz pilniejsze staje się precyzyjne określenie warunków przeznaczenia pomocy publicznej na ochronę środowiska z podaniem okresu jej świadczenia i wysokości⁵⁾.

Fundusze ekologiczne finansują ochronę środowiska głównie przez udzielanie pożyczek preferencyjnych i przyznawanie dotacji. Pożyczki stosuje się wobec podmiotów gospodarczych oraz jednostek samorządowych. Mają one praktycznie w każdym przypadku charakter preferencyjny o zróżnicowanym wachlarzu i stopniu preferencji.

Tak więc fundusze ekologiczne dostarczają środków finansowych, również podmiotom gospodarczym,

Tab. 1. Struktura środków finansowych przeznaczonych na inwestycje proekologiczne w latach 1992–1998 (w %) według źródeł finansowania⁴⁾

Wyszczególnienie	1992	1993	1994	1995	1996	1997	1998
Fundusze ekologiczne	58	47	41	40	34	30	16
Środki własne podmiotów gospodarczych i kredyt bankowy	20	25	31	32	38	40	50
Budżet centralny	5	7	5	5	5	3	5
Budżety lokalne i kredyt bankowy	13	16	19	18	19	23	22
Fundacje i pomoc zagraniczna	4	5	4	5	4	4	7

Źródło: Szacunki Ministerstwa Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa.

po koszcie kapitału niższym niż rynkowy, pochodzący z kredytu bankowego. Środki te mogą być wykorzystywane wyłącznie na cele związane z ochroną środowiska, a inwestycje muszą prowadzić do uzyskania określonego efektu ekologicznego. Jednak ze względu na ograniczoną ilość środków w dyspozycji funduszy, problem dostępu do środków preferencyjnych jest postrzegany, zarówno w kraju, jak i w opinii międzynarodowej, nie tylko w kategoriach konieczności realizacji priorytetów ekologicznych, ale także jako pewne kształtowanie (mówiąc wprost – deformowanie) warunków konkurencyjności⁶⁾.

Pośrednie subwencjonowanie podmiotów w sektorach ściśle związanych z ochroną środowiska, np. energetyce, może wypierać z tych dziedzin lub co najmniej skutecznie ograniczać ich finansowanie na warunkach rynkowych przez sektor bankowy.

Zastrzeżenia dotyczące systemu finansowania ochrony środowiska w Polsce

Subsydiowanie działalności gospodarczej, produkcji i produktów jest zjawiskiem powszechnym w świecie i w pewnym sensie jest ono sankcjonowane. Jednak jego stosowanie wymaga, z jednej strony, przestrzegania zasad pewnej równowagi w skali międzynarodowej, a z drugiej, systematycznego redukcjonowania subwencji.

Najpoważniejsze zastrzeżenia budzi natomiast subsydiowanie pośrednie i ukryte w preferencyjnym kredytowaniu. W tym zakresie subsydiowanie, a więc przestrzeganie zasad konkurencyjności podlega monitorowaniu przez instytucje i organizacje międzynarodowe (GATT/WTO – wymiana międzynarodowa, OECD – produkcja i wymiana krajowa i międzynarodowa).

Z działalnością funduszy ekologicznych wiąże się ważny aspekt konkurencyjności. Powstaje pytanie, czy wsparcie z funduszy ekologicznych jako alternatywa własnego lub dodatkowo własnego (ponieważ przedsiębiorstwo i tak musi przeznaczać własne środki) wysiłku inwestycyjnego przedsiębiorstw w skali mikroekonomicznej – w skali całego sektora czy kraju – nie wpływa osłabiająco na kształtowanie jego zdolności konkurencyjnej⁷⁾.

Jest kwestią sporną, czy finansowanie inwestycji w ochronie środowiska poprzez system opłat i subwencji jest skuteczniejsze i czy nie zastępuje dążenia do szerszego stosowania instrumentów bezpośrednich i surowszych regulacji prawnych, których stosowa-

nie w krajach wysoko rozwiniętych daje dobre efekty i prowadzi do znacznego zmniejszenia strat ekologicznych. Szacuje się, że o ile straty wynikające ze zniszczenia środowiska naturalnego w krajach stosujących zaostrzone normy ochrony środowiska wynoszą ok. 1–2% PKB rocznie, to w krajach o znacznie złagodzonych rygorach ochronnych sięgają nawet do 3–5% PKB⁸⁾.

Jednak problematyka konkurencyjności powinna być rozpatrywana w świetle zadań w zakresie ochrony środowiska, jakie należy wykonać w związku z procesami integracji z UE i globalizacji.

Do zadań tych zalicza się przede wszystkim:

- poszerzenie wachlarza stosowanych instrumentów ekonomicznych ochrony środowiska,
- urealnienie zasady „zanieczyszczający płaci”,
- dokonanie zmian w systemie finansowania w zakresie instytucji, form i metod finansowania przedsięwzięć;
- zwiększenie wydatków na ochronę środowiska⁹⁾.

Warto zaznaczyć, że fundusze ekologiczne będą odgrywać istotną rolę w dalszym etapie integracji Polski z Unią Europejską. Przebieg negocjacji o członkostwo Polski w UE, stanowisko negocjacyjne Polski oraz odpowiedź na nie ze strony Komisji Europejskiej faktycznie aprobują istnienie funduszy ekologicznych i zakładają dalsze ich funkcjonowanie¹⁰⁾.

Stanowisko to wraz ze stanowiskiem w kwestii konkurencyjności nie oznacza jednak zgody UE na wszystkie okresy przejściowe w ochronie środowiska, a zwłaszcza te, które ograniczą polskimi producentom koszty wytwarzania, wskutek ograniczenia zakresu podejmowania inwestycji w ochronie środowiska i subsydiowania z funduszy ekologicznych¹¹⁾.

Dlatego też Polska powinna skierować swoje działania na godzenie wymogów dostosowania do standardów Unii w zakresie ochrony środowiska z wymogami dotyczącymi konkurencyjności, zarówno w skali krajowej, jak i międzynarodowej.

Przewidywane skutki wdrożenia w Polsce europejskich standardów ekologicznych

Kwestia dostosowania prawa ekologicznego do wymogów UE nie może stać się przeszkodą w aspiracjach Polski do uzyskania szybkiego i pełnoprawnego członkostwa w Unii.

Priorytetem powinno być natychmiastowe dostosowanie polskich standardów do wymagań UE wszędzie, gdzie jest to możliwe (bez czekania na kompleksowe uregulowania). Należy jednak wiedzieć, że dostosowanie będzie przynosiło wiele korzyści, ale również będzie pociągało za sobą koszty¹²⁾.

Korzyści wynikające z działań dostosowawczych

Korzyścią płynącą z przyjęcia prawa ochrony środowiska UE będzie wzmocnienie konkurencyjności gospodarki dzięki standaryzacji procesów i produktów

oraz poprawie efektywności gospodarowania. Generalnie można zaobserwować, że poprawność ekologiczna skutkuje zmniejszeniem strat i lepszym wykorzystaniem zasobów. W konsekwencji pozwala to na obniżkę kosztów, a zatem i skuteczniejsze konkurowanie na rynku. W dłuższej perspektywie czasowej ochrona środowiska do poziomu przewidzianego dyrektywami UE przygotowuje gospodarke do sprostania wymaganiom ekologicznym, które będą rosły. Ponadto standaryzacja procesów i produktów ułatwia współpracę produkcyjną ze względu na redukcję ryzyka związanego z technologią oraz odpowiedzialnością za szkody ekologiczne¹³.

Inną korzyścią jest ułatwienie eksportu będące następstwem uniknięcia ograniczeń nakładanych na producentów podejrzewanych o *ekodumping*. Polega on na pozornym potaniu produkcji kosztem strat ekologicznych¹⁴.

Można zauważyć, że gospodarka polska w dłuższej perspektywie czasowej będzie osiągała korzyści wynikające z działań dostosowawczych. Jednak niezmiernie istotne jest dostrzeżenie także kosztów i ewentualnych zagrożeń związanych z harmonizacją prawa w dziedzinie ochrony środowiska.

Koszty wdrożenia wymagań prawa ekologicznego Unii Europejskiej w Polsce

Polska będzie musiała ponieść koszty w związku z integracją z UE, zwłaszcza w dziedzinie ochrony środowiska. Jednak nie będą to jedyne wydatki związane z przystąpieniem do UE; równie wysokie wydatki wiązać się będą z dostosowaniem do wymagań UE rolnictwa, przemysłu itp. Dodatkowe pieniądze muszą zostać znalezione w sprawie usprawniania i rozszerzania istniejącego w Polsce systemu finansowania ochrony środowiska oraz poprzez wdrażanie właściwych instrumentów polityki ekologicznej, co może obniżyć koszt integracji. Istnieje możliwość znacznego obniżenia kosztów dostosowania do wymogów UE – prawie o 30% w przypadku wydłużenia okresu dostosowawczego i o ponad 10% w przypadku prowadzenia właściwej polityki ekologicznej. Oznacza to, że na pytanie, czy Polskę stać na wdrożenie prawa unijnego można odpowiedzieć twierdząco. Z jednej strony, w istniejącym systemie finansowania ochrony środowiska ciągle istnieją możliwości uzyskania dodatkowych, znaczących środków, które można będzie przeznaczyć na realizację programów dostosowawczych (np. zwiększenie opłat za pobór wody, podniesienie opłaty za emisję do powietrza dwutlenku węgla itp.). Dodatkowo oczekiwane koszty (w ujęciu rocznym) można będzie obniżyć dzięki przedłużeniu okresów dostosowawczych oraz dzięki stworzeniu i stosowaniu właściwych instrumentów realizacji polityki ekologicznej¹⁵.

Mimo istnienia argumentów przemawiających za wdrażaniem unijnego prawa ochrony środowiska w Polsce, pojawiają się również takie, które są przeciwko beztróskiemu ich wdrażaniu. Wydaje się, że najlepiej ujął to prof. T. Żylicz stwierdzając, iż można zaakceptować standardy i normy ekologiczne UE i Polska powinna traktować je jako punkt wyjścia w aspekcie przyszłego członkostwa

w UE. Należy jednak dążyć do uzyskania zgody na stosowanie własnych metod osiągnięcia tych standardów. Chociaż UE będzie się starała, aby Polska i inne kraje kandydujące przyjęły technologie i rozwiązania stosowane na jej terenie, to mimo wszystko należy to przemyśleć. Takie postępowanie bowiem może narazić Polskę na zbyt wysokie koszty i nie przynieść wymiernych i oczekiwanych rezultatów w postaci poprawy stanu środowiska przyrodniczego¹⁶.

Dążąc do przyjęcia standardów unijnych nie tylko w zakresie norm ekologicznych i prawa, ale także rozwiązań instytucjonalnych w zakresie finansowania ochrony środowiska należy mieć na uwadze fakt, że głębszym uzasadnieniem reguły niesubsydiowania (lub ograniczania subsydiowania) jest nie tyle dążenie do zapewniania warunków pełniejszej konkurencji, co realizacja ważnego prawa ekonomii, jakim jest optymalna alokacja środków, w tym także przeznaczonych na ochronę środowiska.

Członkostwo w UE stanie się czynnikiem przyspieszenia rozwoju społeczno-gospodarczego i szansą na dobrobyt. Ocenia się, że PKB na 1 mieszkańca mógłby w 2010 roku wzrosnąć do 70% poziomu Grecji i Portugalii, a może nawet Hiszpanii. Rezygnacja lub niepowodzenie w staraniach o wejście do Unii oznacza pogłębienie obecnej luki cywilizacyjnej i rozwojowej¹⁷.

Korzyści członkostwa według optymistów są różnorakie:

- szybsze tempo wzrostu dochodu narodowego, inwestycji oraz eksportu,
- presja modernizacyjna oraz korzystne zmiany strukturalne w gospodarce narodowej,
- wyrównywanie różnic w rozwoju regionalnym oraz rozkwit obszarów wiejskich (głównie dzięki unijnym funduszom strukturalnym),
- rozwój infrastruktury technicznej i komunalnej oraz ochrony środowiska,
- zahamowanie emigracji.

W dziedzinie ochrony środowiska oznacza to duży postęp dzięki przymusowi prawnemu i pomocy finansowej w dziedzinie wdrażania nieuciążliwych technologii produkcji, rozwijania systemu zagospodarowania odpadów, systemu monitoringu ekologicznego itp.

Inne szacunki, na przykład Funduszu PHARE lub Instytutu Badań nad Gospodarką IFO, są wyraźne

Tab. 2. Przewidywane nakłady inwestycyjne na realizację programów dostosowawczych ochrony środowiska w latach 2000–2006 (w mld euro)

Wyszczególnienie	Scenariusz „minimum”	Scenariusz „maksimum”
Poprawa jakości powietrza w miastach	3,0	4,1
Redukcja zanieczyszczeń atmosfery emitowanych z elektrowni ciepłych	1,4	9,1
Poprawa jakości wody pitnej	2,7	7,3
Poprawa jakości w zlewniach poprzez oczyszczalnie ścieków	8,3	11,5
Ochrona wód przed azotanami	2,4	3,0
Gospodarka odpadami	2,3	4,0
Razem	20,1	38,9

Źródło: Narodowa strategia ochrony środowiska na lata 2000–2006, Ministerstwo Środowiska, Warszawa 2000 (głównie na podstawie szacunków Banku Światowego, Waszyngton 1999).

nizsze. Szacunek Banku Światowego opiewa wprawdzie na wysokie kwoty, ale zakłada pełną realizację programu ochrony środowiska z zastosowaniem najnowocześniejszych technologii.

Zagrożenia wynikające z przystąpienia do Unii Europejskiej wiążą się z obawami o utratę suwerenności oraz z obawami o skutki niekorzystnie wynegocjowanych warunków integracji, szczególnie w odniesieniu do rolnictwa. Podkreśla się także zły wpływ kultury konsumpcji i lekceważenia tradycyjnych wartości przez społeczeństwa zachodnie. Dla ekonomistów ważne są ponadto następujące zagrożenia:

- zaostrenie się konkurencji i pogorszenie warunków funkcjonowania dla polskich przedsiębiorstw,
- wzrost bezrobocia (są także oczekiwania przeciwnie),
- odpływ pracowników z wysokimi kwalifikacjami,
- przekształcenie Polski w zaplecze surowcowe Europy Zachodniej,
- napływ do Polski przemysłów energochłonnych i polutogennych.

Model społeczeństwa „nadkonsumpcyjnego”, proponowany i realizowany przez Unię, budzi sprzeciw zwolenników ochrony środowiska, gdyż dotąd nie rozwiązano tam takich problemów, jak bezrobocie, rozwój transportu, gospodarka na terenach wiejskich¹⁸. Wprawdzie UE zmienia strategię w kierunku ekorozwoju, ale nie ma pewności rezultatów, skoro powiela się dotychczasowe trendy, a Polska w szczególności powtarza tę kosztowną drogę rozwoju Europy Zachodniej. W dotychczasowych działaniach i negocjacjach kładzie się nacisk na tworzenie prawa i technokratyzację polityki gospodarczej, a nie rzeczywiste problemy ekologiczne, co może przynieść utratę walorów przez zasoby naturalne.

Szczegółne kontrowersje budzą następujące problemy:

- spalarnie odpadów jako tzw. urządzenia końca rury, dezorganizujące system segregacji i przerobu odpadów,
- zwiększenie przepustowości oczyszczalni ścieków mimo zmniejszenia ilości odprowadzanych ścieków,
- preferowanie instalacji odsiarczania gazów odłotowych z elektrowni ciepłych, a nie odnawialnych źródeł energii i gazu ziemnego, co utrwała dotychczasową, niekorzystną strukturę zużycia paliw i energii,
- nacisk na budowę autostrad kosztem zaniedbania modernizacji linii kolejowych.

Szczegółowa analiza kosztów i korzyści zdaje się wyraźnie potwierdzać racjonalność ubiegania się o członkostwo w Unii Europejskiej.

Na zakończenie trzeba wyraźnie zaznaczyć, że celem niniejszego artykułu nie była krytyka polskiego systemu finansowania ochrony środowiska ani próba udowodnienia, iż po przyjęciu standardów ekologicznych Unii Polska nie uzyska wymiernych korzyści względem poniesionych kosztów.

Istotą jest wskazanie, jakie działania powinny zostać podjęte, aby gospodarka Polski stawała się coraz bardziej konkurencyjna na rynkach międzynarodowych. Te działania to przede wszystkim ograniczenie subsydiowania w zakresie ochrony środowiska, tym samym udoskonalenie ekologicznego systemu finansowania (poprawa sposobu funkcjonowania funduszy ekologicznych).

Warto również mieć na uwadze fakt, że wdrażanie w Polsce europejskich standardów ekologicznych, z jednej strony przyczyni się do poprawy pozycji konkurencyjnej polskich przedsiębiorstw na rynkach międzynarodowych w dłuższej perspektywie czasowej, a z drugiej poprawi się jakość życia i zdrowia ludzi.

Wyzwanie, jakie stawia przed Polską perspektywa członkostwa w Unii Europejskiej, wymaga więc ograniczenia lub likwidacji przedstawionych wyżej barier konkurencyjności w gospodarce polskiej. Między innymi od tego zależeć będzie członkostwo Polski w Unii Europejskiej i jej rezultaty ekonomiczne na forum wspólnego rynku. Polityka konkurencji Unii wymaga bowiem wobec jej członków respektowania przejrzystych zasad ochrony wolnego rynku, również w zakresie ochrony środowiska, prowadzących do eliminacji czynników zakłócających konkurencję (np. protekcji państwa czy praktyk monopolistycznych).

Małgorzata Kociszewska-Panaszek

PRZYPISY

- ¹⁾ *Industrial Structure Statistics 1994*, OECD, Paris 1996, s. 17–19.
- ²⁾ *Globalisation and Competitiveness: Relevant Indicators*, STI Working Papers no. 16, OECD, Paris 1996.
- ³⁾ Por. P. KRUGMAN, *Pop Internationalism*, Cambridge, Massachusetts, London 1996, s. 3–102.
- ⁴⁾ MOŚZNIŁ, *Ocena ustawy z 31.01.1980 r. o ochronie i kształtowaniu środowiska oraz uzasadnienie opracowania projektu nowej ustawy o ochronie środowiska*, materiał na Debatę ekologiczną, Warszawa 1999.
- ⁵⁾ M. BURCHARD-DZIUBINSKA (red.), *Integracja Polski z Unią Europejską w dziedzinie ochrony środowiska – problemy, korzyści, zagrożenia*, Łódź 2000, s. 207.
- ⁶⁾ J. BOSSAK, W. BIENKOWSKI (red.), *Konkurencyjność gospodarki Polski w dobie integracji z Unią Europejską i globalizacji*, t. 2, SGH, s. 467.
- ⁷⁾ *Konkurencyjność gospodarki Polski...*, op.cit., s. 470.
- ⁸⁾ Z. WYSOKINSKA, *Wpływ instrumentów ochrony środowiska na konkurencyjność w handlu międzynarodowym a dostosowania Polski do wymogów integracji z UE*, [w:] *Integracja Polski z UE...*, op.cit., s. 21, za: R. REPETTO, (1993), *Trade and Environment Policies: Achieving Complementarities and Avoiding Conflicts*, Washington D.C., World Resources Institute.
- ⁹⁾ *Konkurencyjność gospodarki Polski...*, op.cit., s. 470.
- ¹⁰⁾ *Stanowisko Polski w ramach negocjacji o członkostwo RP w UE*, Biuro Pełnomocnika Rządu do Spraw Negocjacji o Członkostwo RP w UE, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów; *Przebieg negocjacji o członkostwo RP w UE. Najważniejsze działania dostosowawcze*, Biuro Pełnomocnika Rządu do Spraw Negocjacji o Członkostwo RP w UE, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów.
- ¹¹⁾ J. BIELECKI, *Obawa przed ekodumpingiem. Polska-UE. Ochrona środowiska*, „Rzeczpospolita” 237/1999.
- ¹²⁾ *II Polityka Ekologiczna Państwa*, Ministerstwo Środowiska, Warszawa 2000.
- ¹³⁾ Por. Z. WYSOKINSKA, *Kierunki dostosowań w Polsce w dziedzinie ochrony środowiska*, „Gospodarka w praktyce i teorii”, Katedra Ekonomii UE, nr 1(2) 1998.
- ¹⁴⁾ Tamże.
- ¹⁵⁾ *Unia Europejska a ochrona środowiska. Wybrane fakty i przemyślenia*, Instytut na Rzecz Ekorozwoju, Warszawa 1998.
- ¹⁶⁾ Jak wyżej.
- ¹⁷⁾ Z. DACH (red.), *Kontrowersje wokół korzyści i kosztów integracji Polski z Unią Europejską*, WSzPiM, Chrzanów 1999.
- ¹⁸⁾ K. KAMIENIECKI, *Droga do Unii Europejskiej – szansa czy zagrożenie? Punkt widzenia polskich organizacji pozarządowych*, Instytut na rzecz Ekorozwoju, Kancelaria Sejmu, Warszawa 2000.